

Sygn. akt **III AUa 1218/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2022 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Sawińska

Protokolant: Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2022 r. w P. na posiedzeniu niejawnym

sprawy **P. S.**

przeciwko **Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...)**

**w Z.**

o wypłatę części uzupełniającej

na skutek apelacji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...)

w Z.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 29 września 2020 r. sygn. akt IV U 2945/19

oddala apelację.

sędzia Marta Sawińska

## UZASADNIENIE

**Decyzją** z dnia 31.10.2019 r., znak (...), Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wstrzymał z urzędu P. S. wypłatę części uzupełniającej świadczenia w wymiarze 100% od dnia 01.11.2019 r., w związku z czym od tego dnia wnioskodawca otrzymywał rentę rolniczą w wysokości po 325,42 złotych miesięcznie.

**W odwołaniu** od powyższej decyzji wnioskodawca P. S. wskazał, iż się z nią nie zgadza, jednocześnie podnosząc, że od kilku lat nie prowadzi działalności rolniczej. Przyznał, że wraz z żoną posiadają grunty rolne, jednak nie jest to jednoznaczne z prowadzeniem działalności rolniczej.

**Wyrokiem** z 29.09.2020 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie o sygn. IV U 2945/19 zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż nie ma podstaw do zawieszenia wypłaty części uzupełniającej renty rolniczej odwołującego P. S..

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Decyzją z dnia 10.01.2011 r. organ rentowy przyznał P. S. prawo do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy od dnia 24.05.2011 r. Kolejnymi decyzjami świadczenie rentowe było przyznawane na dalszy okres. Obecnie ubezpieczonemu przysługuje prawo do renty rolniczej do 31.12.2020 r.

Odwołujący P. S. wraz z żoną są właścicielami gospodarstwa rolnego położonego we wsi B., gmina B., o powierzchni fizycznej wszystkich gruntów 2,54 ha.

Od około 3 lat M. M. (1), która posiada gospodarstwo rolne o powierzchni ok. 300 hektarów, dzierżawi od wnioskodawcy należące do niego grunty na podstawie ustnej umowy dzierżawy na czas nieokreślony. Dzierżawa tej ziemi była konieczna, ponieważ znajduje się ona pomiędzy polami uprawianymi już wcześniej przez M. M. (1) i aby dojechać na swoje pole musiałyby przejeżdżać przez cudze ziemie. M. M. (1) była zainteresowana zakupem gruntów należących do P. S., jednak wnioskodawca nie zdecydował się na ich sprzedaż. Natomiast ze względu na brak możliwości ich uprawy zgodził się na dzierżawę gruntów. Czynnosc została ustalony na jedną tonę pszenicy rocznie. Dopłatę do gruntu pobierają wnioskodawca i jego żona, co stanowi zasilenie ich domowego budżetu. P. S. utrzymuje się z renty, a jego żona pracuje.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji wydał wyrok, w którym zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż nie ma podstaw do zawieszenia wypłaty części uzupełniającej renty rolniczej odwołującego P. S..

Na wstępie rozważań prawnych Sąd Okręgowy przytoczył treść przepisów art. 28 ust. 1,2,3,4 ustawy z 20.12.1990 r. ustawy o ubezpieczeniu społecznych rolników.

W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji wskazał, że w orzecznictwie przyjmuje się jednak, że art. 28 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie pochłania wszystkich wypadków, w których ustawodawca uznaje, że działalność rolnicza nie jest prowadzona, czy też dopuszcza - poza tym uznaniem - inne jeszcze wypadki nieprowadzenia takiej działalności i uwzględnia je przy zawieszaniu prawa do świadczeń. Zasadnicza kwestia sprowadza się bowiem do wykładni pojęcia „prowadzenia działalności rolniczej”, a w szczególności, czy zawieszenie w całości lub części prawa do świadczenia rentowego lub emerytalnego należy powiązać z samym faktem bycia właścicielem gospodarstwa rolnego lub wykonywania nad nim władztwa, czy też koniecznym jest dodatkowo, aby na jego obszarze osoba będąca rolnikiem prowadziła osobiście i na własny rachunek działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej, w rozumieniu art. 6 ust. 1 i ust. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Sąd Najwyższy dokonując wykładni analizowanego pojęcia w kontekście zawieszenia w całości lub w części prawa do świadczenia wskazał na jego nieprzystawalność z pojęciem własności (posiadania) gospodarstwa rolnego. W wyroku z dnia 08.01.1997, II UKN 39/96, OSNAPiUS 1997/16/299, a następnie w uchwale z dnia 06.05.2004 r., II UZP 5/04 Sąd ten stanął na stanowisku, i tę wykładnię Sąd Okręgowy podzielił, że nie ulega zawieszeniu na podstawie art. 28 ust. 1 i 3 w związku z ust. 4 ustawy wypłata części uzupełniającej świadczenia rolnika, który będąc właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego faktycznie nie prowadzi w nim działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. W uzasadnieniu powołanej uchwały Sąd Najwyższy wskazał na specyficzną konstrukcję prawną art. 28 ust. 4 ustawy. Zastosowana w nim technika legislacyjna sugeruje przyjęcie, że wyliczenie zawarte w punktach 1-4 służy wyłącznie ułatwieniom dowodowym. Rolnicy będący właścicielami gospodarstw wymienionych w powołanym wyżej przepisie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie muszą wykazywać, że nie prowadzą w nich działalności rolniczej; ten fakt uznaje sam ustawodawca. Przepis ten zawiera domniemanie, które każdorazowo może zostać obalone przez zainteresowanego poprzez adekwatne środki prawne. Właściciele gospodarstw rolnych mogą dowodzić, że nie są rolnikami, gdy nie prowadzą na nich działalności rolniczej. Przy czym w orzecznictwie wskazuje się, iż pojęcie prowadzenia działalności rolniczej zostało w ustawie tylko częściowo zdefiniowane - przez określenie pojęcia rolnika i charakteru działalności rolniczej. Przypisanie ubezpieczonemu tego rodzaju aktywności musi być poprzedzone ustaleniem, iż podejmuje on wszelkie czynności niezbędne do prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa, a mogą być nimi działania organizacyjne, kierownicze, jak i osobiste zaangażowanie w bezpośrednim wykonywaniu pracy

fizycznej w gospodarstwie (zob. uzasadnienie wyroku Sadu Najwyższego z dnia z dnia 19.07.2001 r., sygn. akt UKN 492/00 OSNP 2003, Nr 9, poz. 233).

W konkluzji powyższych rozważań własność lub posiadanie gospodarstwa rolnego pozostają więc poza sferą ubezpieczenia społecznego rolników, a więc nie mogą mieć wpływu na wysokość pobieranych świadczeń, wobec czego uzyskanie możliwości pobierania pełnego świadczenia może zależeć tylko od faktycznego zaprzestania działalności rolniczej.

Sąd Okręgowy podkreślił, że P. S. ubiegając się w niniejszym postępowaniu o przyznanie na jego rzecz prawa do części uzupełniającej renty rolniczej, musiał więc wykazać, że pomimo tego, że zarówno on jak i jego żona byli właścicielami/ współwłaścicielami gruntów klasyfikowanych jako grunty rolne, to jednak nie można traktować ani jego, ani jego małżonki, jako osób prowadzących działalność rolniczą. W ocenie Sądu Okręgowego powyższa okoliczność została przez ubezpieczonego udowodniona. W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, na który złożyły się nie tylko zeznania zawnioskowanego przez stronę odwołującą świadka, ale także dokumentacja zgromadzona w aktach organu rentowego, Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej.

Orzeczeniem z dnia 20.06.2011 r. Lekarz Rzeczoznawca Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego uznał bowiem ubezpieczonego za okresowo całkowicie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym od dnia 24.05.2011 r. Z uwagi na zły stan zdrowia i powodowaną nim niemożność wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, ubezpieczony około 3 lata temu oddał M. M. (1) w dzierżawę posiadane przez siebie gospodarstwo rolne o powierzchni 2,54 ha położone na terenie gminy B., co potwierdza znajdująca się w aktach organu rentowego dokumentacja medyczna, a także zeznania świadka M. M. (1) i samego wnioskodawcy. Odwołujący dodał również, iż ze względu na brak jakiegokolwiek sprzętu rolniczego nie jest w stanie prowadzić gospodarstwa rolnego. W okresie bezpośrednio poprzedzającym dzierżawę gruntów przez M. M. (1) grunty były dzierżawione przez braci M..

Dodatkowo Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania świadka M. M. (1), prowadzącej rolniczą działalność gospodarczą, która logicznie wyjaśniła potrzebę dzierżawy gruntów należących do ubezpieczonego. Świadek M. M. (1) zeznała, że grunty rolne P. S. znajdują się pomiędzy polami, które są przez nią uprawiane. Zatem aby nie przejeżdżać przez cudze ziemię i móc uprawiać własne pole, M. M. (1) zawarła odpłatną ustną umowę dzierżawy z wnioskodawcą na czas nieokreślony. Czynsz został ustalony na tonę pszenicy rocznie.

W ocenie niniejszego Sądu Okręgowego, brak pisemnej umowy dzierżawy nie wpływa na okoliczność, że ubezpieczony P. S. faktycznie całkowicie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej i jak wynika z zeznań świadka M. M. (1), stan taki istniał od co najmniej 2017 r. jak i w okresie kilku lat wcześniej, gdy grunty były dzierżawione przez braci M..

W świetle powyższych okoliczności w ocenie Sądu Okręgowego niewątpliwym jest, że odwołujący zaprzestały prowadzenia działalności rolniczej, mimo że formalnie nadal jest właścicielem gospodarstwa rolnego. Zarówno zeznania świadka jak i odwołującego należy uznać za w pełni wiarygodne, są one bowiem spójne i niesprzeczne tak ze sobą, jak i z resztą materiału dowodowego, w tym dokumentacją organu rentowego z zakresu orzecznictwa lekarskiego wskazującą, że z uwagi na stan zdrowia nie jest on w stanie pracować w gospodarstwie rolnym.

Reasumując rozważania w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy uznał, że P. S. nie prowadzi działalności rolniczej.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał odwołującemu prawo do wypłaty renty rolniczej z uwzględnieniem części uzupełniającej świadczenia od 01.11.2019 r.

**Apelację** od powyższego wyroku wniosła Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów i przyjęcie, że ubezpieczony (wnioskodawca) zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, podczas gdy z ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego wynika, że dopłatę do gruntu, której uzyskanie warunkowane jest faktycznym prowadzeniem działalności rolniczej, pobierają wnioskodawca i jego żona, co stanowi zasilenie ich domowego budżetu,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 28 ust. 1-3 w zw. z ust. 4 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 174 ze zm.; dalej: ustawa) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na ich niezastosowaniu i stwierdzenie braku podstaw do zawieszenia części uzupełniającej świadczenia w wymiarze 100% od dnia 01.11.2019 r. poczynając, podczas gdy w okresie objętym zaskarżoną decyzją ubezpieczony był właścicielem gruntów rolnych i prowadził działalność rolniczą.

Wskazując na powyższe zarzuty Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...) w Z. wniosła o zmianę wyroku w całości i oddalenie odwołania oraz zasądzenie od odwołującego na rzecz apelującego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Odwołujący P. S. nie złożył odpowiedzi na apelację.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...) w Z. nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a zebrany materiał poddał wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne, które tutejszy Sąd w pełni podziela i przyjmuje za własne bez potrzeby ponownego ich przytaczania.

Istota sporu w analizowanej sprawie sprowadzała się do rozstrzygnięcia czy część uzupełniająca emerytury rolniczej odwołującego P. S. powinna być zawieszona w 100% - jak to uczynił organ rentowy w zaskarżonej decyzji i czy odwołujący faktycznie prowadzi działalność rolniczą.

Na wstępie niniejszych rozważań, należało powołać podstawy prawne orzeczenia.

Zgodnie z art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 277), wypłata emerytury lub renty rolniczej z ubezpieczenia ulega częściowemu zawieszeniu na zasadach określonych w ust. 2-8, jeżeli emeryt lub rencista prowadzi działalność rolniczą.

Stosownie do art. 28 ust. 2 pkt 1 ustawy, zawieszenie wypłaty dotyczy części uzupełniającej emerytury rolniczej lub renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy – i obejmuje całość lub określony ułamek tej części świadczenia; ilekroć w art. 28 ust. 3 i 5-7 jest mowa o zawieszeniu wypłaty w całości, w połowie albo w jednej czwartej - rozumie się odpowiednio zawieszenie wypłaty tej części świadczenia, jej połowy albo jednej czwartej.

W myśl art. 28 ust. 3 ustawy, wypłata ulega zawieszeniu w całości, jeżeli emeryt lub rencista nie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, z zastrzeżeniem ust. 5-7 i 9-11.

Zgodnie z art. 28 ust. 4 ustawy, uznaje się, że emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym i nie prowadzi działu specjalnego, nie uwzględniając:

1) gruntów wdzierżawionych, na podstawie umowy pisemnej zawartej co najmniej na 10 lat i zgłoszonej do ewidencji gruntów i budynków, osobie niebędącej:

- a) małżonkiem emeryta lub rencisty,
  - b) jego zstępnym lub pasierbem,
  - c) osobą pozostającą z emerytem lub rencistą we wspólnym gospodarstwie domowym,
  - d) małżonkiem osoby, o której mowa w lit. b lub c;
- 2) gruntów trwale wyłączonych z produkcji rolniczej na podstawie odrębnych przepisów, w tym zalesionych gruntów rolnych;
- 3) gruntów i działów specjalnych należących do małżonka, z którym emeryt lub rencista zawarł związek małżeński po ustaleniu prawa do emerytury lub renty rolniczej z ubezpieczenia;
- 4) własności (udziału we współwłasności) nieustalonej odpowiednimi dokumentami urzędowymi, jeżeli grunty będące przedmiotem tej własności (współwłasności) nie znajdują się w posiadaniu rolnika lub jego małżonka.

W tym miejscu, konieczne jest naświetlenie istoty zwrotu „prowadzenie działalności rolniczej”. W przepisie art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników wskazano, że status rolnika posiada osoba, która prowadzi działalność rolniczą. W art. 6 pkt 3 cyt. ustawy sprecyzowano, że pojęcie to oznacza działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej. Definicja ta podkreśla relację zachodzącą między zachowaniem rolnika i reglamentowanym przedmiotem produkcji. Spektrum aktywności rolnika zostało zakreślone w sposób rodzajowy. W ujęciu czynnościowym powinność rolnika została określona jako „prowadzenie”. Znaczenie tego zwrotu wskazuje, że zachowanie rolnika ma zmierzać do osiągnięcia zamierzonego celu. W orzecznictwie trafnie podkreśla się zawodowy, stały, osobisty i realizujący interes danej osoby charakter działalności rolniczej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji uczynił przedmiotem dowodu fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.), nie ograniczał stron w możliwości składania wniosków dowodowych, a dla wyjaśnienia istoty sprawy przeprowadził postępowanie dowodowe uwzględniając wszystkie powołane dowody. W sędziowskiej ocenie materiału dowodowego Sąd Apelacyjny nie stwierdza żadnych uchybień, które mogłyby stanowić podstawę apelacji. Stwierdzić należy, że postępowanie przed Sądem I instancji zostało przeprowadzone prawidłowo. Sąd I instancji właściwie ocenił wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego jako całości oraz zważył ich moc i wiarygodność, odnosząc je do pozostałego materiału dowodowego i na tej podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych.

Słusznie Sąd I instancji uznał, że z materiału odwoławczego zgromadzonego wynika, że odwołującego pomimo tego że jest współwłaścicielem (razem z żoną) gruntów klasyfikowanych jako grunty rolne nieruchomości rolnej, nie można traktować ani jego, ani jego małżonki, jako osób prowadzących działalność rolniczą. W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższa okoliczność została przez ubezpieczonego udowodniona, m.in. w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, na który złożyły się nie tylko zeznania zawnioskowanego przez stronę odwołującą świadka, ale także dokumentacja zgromadzona w aktach organu rentowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego ubezpieczony zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że orzeczeniem z dnia 20.06.2011 r. Lekarz Rzecznik Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego uznał ubezpieczonego za okresowo całkowicie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym od dnia 24.05.2011 r. Z uwagi na zły stan zdrowia i powodowaną nim niemożność wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, ubezpieczony około 3 lata temu oddał M. M. (1) w dzierżawę posiadane przez siebie gospodarstwo rolne o powierzchni 2,54 ha położone na terenie gminy B.. Potwierdza to znajdująca się w aktach organu rentowego dokumentacja medyczna, a także zeznania świadka M. M. (1) i samego wnioskodawcy. Odwołujący dodał również, iż ze względu na brak jakiegokolwiek sprzętu rolniczego nie jest w stanie prowadzić gospodarstwa rolnego. W okresie bezpośrednio poprzedzającym dzierżawę gruntów przez M. M. (1) grunty były dzierżawione przez braci M..

Świadek M. M. (1) zeznała, że grunty rolne P. S. znajdują się pomiędzy polami, które są przez nią uprawiane. Zatem aby nie przejeżdżać przez cudzą ziemię i móc uprawiać własne pole, M. M. (1) zawarła odpłatną ustną umowę dzierżawy z wnioskodawcą na czas nieokreślony. Czynnosc została ustalony na tonę pszenicy rocznie. Sąd Apelacyjny podkreśla, że brak pisemnej umowy dzierżawy nie wpływa na okoliczność, że ubezpieczony P. S. faktycznie całkowicie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej i jak wynika z zeznań świadka M. M. (1), stan taki istniał od co najmniej 2017 r. jak i w okresie kilku lat wcześniej, gdy grunty były dzierżawione przez braci M..

Sąd Apelacyjny wskazuje, że w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26.11.2013 r. III UK 170/12 Sąd ten odniósł się do kwestii otrzymywania dopłat a prowadzenia gospodarstwa rolnego, wskazując, że uzyskiwanie przez posiadaczy gospodarstw rolnych dopłat na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 26.01.2007 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego nie stwarza domniemania prowadzenia przez nich gospodarstwa rolnego, o którym mowa w art. 28 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Sąd Najwyższy wypowiedział się już w tej kwestii. Dokonując wykładni art. 28 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, wskazał przede wszystkim na konieczność ustalenia faktu prowadzenia działalności rolniczej, a nie praw do gospodarstwa (por. wyroki: z dnia 08.01.1997 r., II UKN 39/96, OSNAPiUS 1997 nr 16, poz. 299 i z dnia 27.05.1997 r., II UKN 145/97, OSNAPiUS 1998 nr 8, poz. 247).

Ubezpieczenie społeczne rolników - oparte obecnie na konstrukcji charakteryzującej się finansowaniem z funduszu tworzonego ze składek osobowych oraz prawem do świadczeń oderwanym od przekazania gospodarstwa rolnego - przewiduje nabycie prawa do świadczeń niezależnie od zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej. Współcześnie rolnik uzyskuje prawo do świadczeń bez konieczności wyzbycia się gospodarstwa rolnego, zatem stwierdzenie, że warunek wyzbycia się gospodarstwa rolnego, poniechany przez ustawodawcę jako przesłanka prawa do świadczeń, nadal jest konieczny w zakresie ich wypłaty, nie może się ostać. Nie jest trafne jego wywodzenie tylko z przepisu art. 28 ust. 4 ustawy, bez uwzględnienia, że żaden inny przepis ustawy, jej systematyka ani aksjologia nie prowadzą do takiego wniosku. Przepis art. 28 ust. 4 nie modyfikuje treści art. 28 ust. 1 ustawy, a przede wszystkim nie definiuje pojęcia nieprowadzenia działalności rolniczej i nie pochłania wszystkich przypadków, w których działalność rolnicza nie jest prowadzona. Przepis ten ma specyficzną konstrukcję, polegającą na postawieniu tezy ogólnej w formie negacji (nie prowadzi gospodarstwa rolnego) z jednoczesnym jej zaprzeczeniem przez wymienienie w poszczególnych punktach sytuacji, w których gospodarstwo jest prowadzone. I tak własność lub posiadanie gruntów nie stoi na przeszkodzie przyjęciu, że rolnik nie prowadzi gospodarstwa, jeżeli wydzierżawił je osobie obcej na podstawie umowy pisemnej zawartej co najmniej na 10 lat, zgłoszonej do ewidencji gruntów i budynków (natomiast brak pisemnej umowy dzierżawy nie wpływa na okoliczność, że ubezpieczony P. S. faktycznie całkowicie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej o czym była mowa wyżej). Rolnik, co do którego domniemywa się, że nie prowadzi produkcji rolnej, może także być właścicielem gruntów trwale wyłączonych z produkcji rolniczej, w tym zalesionych gruntów rolnych, gruntów i działów specjalnych należących do małżonka, z którym zawarł związek małżeński po ustaleniu prawa do emerytury lub renty rolniczej z ubezpieczenia lub mieć własność (udział we współwłasności) nieustalonych odpowiednimi dokumentami urzędowymi, jeżeli grunty będące przedmiotem tej własności (współwłasności) nie znajdują się w posiadaniu rolnika lub jego małżonka. W takich wypadkach ustawodawca stwierdza, że działalność rolnicza nie jest prowadzona, a zastosowana w tym wypadku technika legislacyjna sugeruje przyjęcie, że wyliczenie zawarte w punktach 1-4 służy wyłącznie ułatwieniom dowodowym. Rolnicy będący właścicielami gospodarstw w nich wymienionych nie muszą wykazywać, że nie prowadzą działalności rolniczej; ten fakt uznaje sam ustawodawca.

Przepis art. 28 ust. 4 ustawy należy interpretować w zgodzie z art. 6 pkt 1 i 3, w którym podmiotem ubezpieczenia nie jest właściciel lub posiadacz gospodarstwa rolnego, lecz wyłącznie osoba prowadząca działalność rolniczą w posiadanym gospodarstwie rolnym, oraz w zgodzie z art. 38 pkt 1, ustanawiającym domniemanie, że właściciel gruntów zaliczonych do użytków rolnych lub zarejestrowany dzierżawca takich gruntów prowadzi na nich działalność rolniczą. Reasumując, porównanie ustępów 1 i 4 art. 28 ustawy nie może polegać na zestawianiu pojęcia „prowadzenie (kontynuowanie) działalności zarobkowej” z pojęciem „własności lub posiadania gruntu”, gdyż są to pojęcia nie zawsze przystawalne (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30.08.2001 r., III ZP 11/01, OSNAPiUS 2002 nr 1, poz. 18 z aprobującą glosą H. Pławuckiej, OSP 2002 nr 12, poz. 151). Nadając tym pojęciom sens użyteczny dla rozpatrywanego

zagadnienia, należy przyjąć, że właśnie z niespójności tych pojęć wynika, iż zawieszenie wypłaty części uzupełniającej świadczenia nie dotyczy osoby będącej jedynie właścicielem majątku nieruchomego w postaci gospodarstwa rolnego, lecz tylko takiej, która w nim prowadzi działalność rolniczą. Uzasadnione jest więc przyjęcie faktu prowadzenia działalności rolniczej w gospodarstwie, które przynosi korzyści. Korzystanie z pożytków z gospodarstwa nie może jednak być utożsamiane z uzyskiwaniem dopłat unijnych dokonywanych na podstawie ustawy z dnia 26.01.2007 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (Dz.U. z 2012 r., poz. 1164). Warunkiem uzyskania płatności jest posiadanie działki rolnej o łącznej powierzchni nie mniejszej niż określona dla Rzeczypospolitej Polskiej w załączniku nr VII do rozporządzenia nr 1121/2009 oraz utrzymywanie wszystkich gruntów rolnych zgodnie z normami przez cały rok kalendarzowy, w którym został złożony wniosek o przyznanie płatności. Uzyskiwanie dopłat nie wynika zatem z prowadzenia działalności rolniczej lecz z samego tylko faktu posiadania gospodarstwa i administracyjnoprawnego stosunku pomiędzy rolnikiem składającym wniosek o dopłaty a organem administracji publicznej, Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, agencją płatniczą, wykonującą zadania z zakresu administracji publicznej. W związku z tym z faktu uzyskiwania przez posiadaczy gospodarstw rolnych dopłat unijnych nie wynika domniemanie prowadzenia przez nich gospodarstwa rolnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.11.2013 r. III UK 170/12).

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że Sąd Najwyższy miał już sposobność wypowiedzenia się w kwestii czy wypłata świadczeń z ubezpieczenia rolniczego ulega częściowemu zawieszeniu w związku prowadzeniem działalności rolniczej w posiadanym gospodarstwie rolnym (własnym lub cudzym), czy też zawieszenie wypłaty świadczeń powiązane jest z posiadaniem lub prawem własności gospodarstwa rolnego, nawet bez faktycznego nad nim władztwa, a w konkluzji, czy uprawniony do świadczeń z ubezpieczenia rolnik musi - dla uzyskania wypłaty świadczeń w pełnej wysokości - nie tylko nie prowadzić działalności rolniczej, lecz także wyzbyć się gospodarstwa rolnego. Dokonując wykładni art. 28 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników w wyrokach z dnia 08.01.1997 r., II UKN 39/96 (OSNAPiUS 1997 nr 16, poz. 299) i z dnia 27.05.1997 r., II UKN 145/97 (OSNAPiUS 1998 nr 8, poz. 247) stwierdził, że przesłanką stosowania tego przepisu i zawieszenia wypłaty części składkowej emerytury lub renty jest prowadzenie działalności rolniczej, nie jest nią natomiast samo posiadanie lub dysponowanie własnością gospodarstwa. W konsekwencji przyjął, że w odwołaniu od decyzji o częściowym zawieszeniu wypłaty świadczeń właściciel lub posiadacz gospodarstwa rolnego może dowodzić, że nie prowadzi w nim działalności rolniczej. W przytoczonym przez Sąd Apelacyjny wyroku z dnia 27.05.1997 r. Sąd Najwyższy, akcentując uwypuklony w art. 28 ust. 1 i 3 ustawy aspekt prowadzenia działalności rolniczej, wypowiedział tezę, że nabycie własności gospodarstwa rolnego w drodze dziedziczenia, bez prowadzenia w nim działalności rolniczej, nie stanowi podstawy do zawieszenia wypłaty świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Sąd Apelacyjny zaznacza, że podziela to stanowisko, podkreśla, że w przepisach art. 28 ust. 1 i 3 ustawy, regulujących zawieszenie wypłaty świadczeń, wyrażona jest norma, z której wynika, iż świadczenia są wypłacane w pełnej wysokości, jeżeli rolnik nie prowadzi działalności rolniczej lub zaprzestał jej prowadzenia.

W uchwale z dnia 06.05.2004 r. II UZP 5/04 Sąd Najwyższy podkreślił, że zawieszenie wypłaty świadczeń stanowi instytucję regulowaną wyłącznie w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników (w jej art. 28), odrębnie od zawieszenia prawa do świadczeń, które z mocy art. 34 ustawy następuje na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 17. (...) o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.). W związku z kolejnym odesłaniem (zawartym w art. 52 ustawy), zawieszenia wypłaty świadczeń i zawieszenia prawa do świadczeń nie można rozpatrywać oddzielnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.01.2004 r., II UK 196/03, dotychczas niepubl.). Obydwie te instytucje opierają się na relacji między nabytym prawem do świadczeń a warunkami zawieszającymi ich pobieranie, przy czym zawieszenie prawa do świadczeń, w ubezpieczeniu społecznym pozarolniczym mające na celu zapobieżenie wypłacaniu świadczeń osobie spełniającej nadal warunki do objęcia ubezpieczeniem, nie może być inaczej konstruowane w ramach ubezpieczenia społecznego rolników. Skoro rolnik uzyskuje prawo do świadczeń nie dlatego, że wyzbył się własności lub posiadania gospodarstwa, lecz dlatego, że z powodu wieku lub stanu zdrowia utracił zdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, czyli możliwość jego prowadzenia, to wypłata świadczeń rolniczych nie może kolidować wyłącznie z utrzymywaniem się statusu ubezpieczonego rolnika, wynikającego z prowadzenia przez niego gospodarstwa. Przepis art. 28 ust.

4 ustawy należy bowiem interpretować w zgodzie z art. 6 pkt 1 i 3, w którym podmiotem ubezpieczenia nie jest właściciel lub posiadacz gospodarstwa rolnego, lecz wyłącznie osoba prowadząca działalność rolniczą w posiadanym gospodarstwie rolnym, oraz w zgodzie z art. 38 pkt 1, ustanawiającym domniemanie, że właściciel gruntów zaliczonych do użytków rolnych lub zarejestrowany dzierżawca takich gruntów prowadzi na nich działalność. Reasumując, porównanie ustępów 1 i 4 art. 28 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie może polegać na zestawianiu pojęcia „prowadzenie (kontynuowanie) działalności zarobkowej” z pojęciem „własności lub posiadania gruntu”, gdyż są to pojęcia nieprzystawalne (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30.08.2001 r., III ZP 11/01, OSNAPIUS 2002 nr 1, poz. 18). Nadając im sens użyteczny dla rozpatrywanego zagadnienia, należy przyjąć, że właśnie z ich niespójności wynika wniosek, iż zawieszenie wypłaty świadczeń nie dotyczy osoby jedynie posiadającej majątek nieruchomy w postaci gospodarstwa rolnego, lecz tylko takiej, która gospodarstwo rolne prowadzi, więc powinno przynosić i z reguły przynosi jej dochód. Posiadacz gospodarstwa rolnego, który utracił możliwość jego prowadzenia i uzyskiwania tą drogą środków utrzymania, zachowuje prawo do świadczeń w pełnej wysokości. Nie można więc twierdzić, że częściowe zawieszenie wypłaty świadczeń zastąpiło poprzedni warunek wyzbycia się gospodarstwa rolnego i przyjmować, iż wprowadzie rolnik może uzyskać prawo do świadczeń mimo posiadania lub własności gospodarstwa rolnego, lecz właśnie z powodu tego statusu jego świadczenia ulegają częściowemu zawieszeniu. Także bowiem w poprzednim stanie prawnym, gdy rolnik nabywał prawo do świadczeń w zamian za wyzbycie się gospodarstwa, istniała instytucja zawieszenia wypłaty świadczeń na wypadek, gdyby mimo to prowadził gospodarstwo.

Rolnicy będący właścicielami gospodarstw wymienionych w art. 28 ust. 4 pkt 1-7 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie muszą wykazywać, że nie prowadzą w nich działalności rolniczej; ten fakt uznaje sam ustawodawca. Prowadzi to do wniosku, że własność lub posiadanie gospodarstwa rolnego, które obecnie pozostają poza sferą stosunku ubezpieczenia społecznego rolników i są prawnie obojętne przy objęciu ubezpieczeniem, nie mogą mieć także wpływu na wysokość pobieranych świadczeń. Uzyskanie możliwości pobierania pełnego świadczenia może zależeć tylko (i zależy) od zaprzestania działalności rolniczej, zatem właściciele gruntów innych niż wymienione w art. 28 ust. 4 pkt 1-7 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników mogą dowodzić, że nie są już rolnikami, gdyż nie prowadzą na nich działalności rolniczej.

Mając na uwadze powyższe stanowisko judykatury oraz przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe (dokumentację oraz zeznania) w ocenie Sądu Apelacyjnego niewątpliwym jest, że odwołujący zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, mimo że formalnie nadal jest właścicielem/współwłaścicielem gospodarstwa rolnego. Przekonują o tym zarówno zeznania świadka jak i odwołującego, zeznania te są spójne i wzajemnie się ze sobą uzupełniają. Na zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej przez odwołującego wskazuje też dokumentacja organu rentowego z zakresu orzecznictwa lekarskiego, z której wynika, że z uwagi na stan zdrowia odwołującego nie jest on w stanie pracować w gospodarstwie rolnym. Nadto jak wynika z zeznań świadka M. M. (1), stan taki istniał od co najmniej 2017 r. jak i w okresie kilku lat wcześniej, gdy grunty były dzierżawione przez braci M..

Wobec uznania, że zarzuty apelacyjne były bezzasadne oraz mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne - na podstawie art. 385 k.p.c. – należało orzec o oddaleniu złożonej w niniejszej sprawie apelacji.

sędzia Marta Sawińska